REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 133 SOBOTA, 5 CZERWCA 1955 R. Cena 20 gr.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Do walki o szybszy rozwój rolnictwa,
o dalsze podniesienie stopy życiowej,
o radosne i kulturalne życie mas pracujących
Apel Plenum ZSCh do pracujących chłopów

WARSZAWA (PAP). 4 bm. zakończyły się w Warszawie obrady XI rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

W wyniku dwudniowych obrad Plenum uchwaliło jednomyślnie apel do kół gromadzkich ZSCh, do ogółu pracujących chłopów. Apel ten głosi m. in.:

Od nas, chłopów pracujących, słusznie oczekuje dziś cały naród, oczekuje klasa robotnicza wzmożonych wysiłków w walce o rozwój rolnictwa, o wzrost produkcji roślinnej i hodowlanej.

Niechaj więc ani jednego chłopa pracującego, ani jednej chłopki nie zabraknie w walce o staranną pielęgnację upraw, o odchwaszczanie pól, o przeprowadzenie upraw międzyrzędowych.

Nie szczędźmy wysiłku w przeprowadzeniu wczesnego i racjonalnego sprzętu siana, by w pełnowartościową paszę zaopatrzyć inwentarz.

Z uporem walczmy ze stonką ziemniaczaną, by nie niszczyła naszych pól ziemniaczanych.

Z honorem, z gospodarską rzetelnością i obywatelską dyscypliną wywiązujmy się z obowiązków wobec państwa. W terminie realizujmy obowiązkowe dostawy żywca i mleka. W terminie spłacajmy świadczenia finansowe na rzecz państwa. Jest to bowiem nasz wkład na rzecz rozwoju naszego kraju i szybkiego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi.

Pędźmy precz z naszych gromad spekulantów. Próbują oni obałamucać nas, aby uzależnić od siebie, za cenę doraźnych korzyści, aby rozbijać sojusz robotniczo - chłopski — źródła naszych osiągnięć i zdobyczy, fundament na którym opiera się rozwój naszej wsi i naszej ojczyzny robotniczo - chłopskiej.

Mając za sobą dziesięcioletnie doświadczenie braterskiej pomocy klasy robotniczej — naszego niezawodnego przyjaciela i sojusznika — strzeżmy sojuszu robotniczo - chłopskiego jak źrenicy oka.

Aktywiści i członkowie ZSCh!

Bądźcie przykładem ofiarnej pracy, rzetelności i uczciwości wobec państwa, wobec klasy robotniczej.

Dołóżcie starań, aby powitać dziesięciolecie Związku Samopomocy Chłopskiej podniesieniem poziomu pracy kół gromadzkich, kół gospodyń i świetlic, pozyskaniem do naszej wielkiej organizacji pracujących chłopów nowych tysięcy członków i członkiń!

Walczcie o wzrost świadomości podstawowych mas chłopskich, o ich aktywność polityczną, produkcyjną i kultralną.

Upowszechniajcie i pogłębiajcie w szeregach chłopskich przyjaźń do wielkiego Kraju Rad. Nieście w masy chłopskie wiadomości o wspaniałych osiągnięciach chłopów radzieckich, o wielkich zwycięstwach Związku Radzieckiego, przywódcy światowego obozu pokoju. Niechaj dzielni ludzie radzieccy będą dla nas przykładem jak pracować i jak walczyć o pokój, o socjalizm.

Walczcie o podniesienie poziomu wiedzy rolniczej, o spopularyzowanie i stosowanie nowoczesnych metod uprawy i hodowli, korzystajcie z doświadczeń rolnictwa radzieckiego.

Rozwijajcie ruch współzawodnictwa w rolnictwie, poszerzajcie ruch miczurinowski na wsi, opierajcie go o doświadczenia i pomoc przodujących chłopów, o pomoc szkół rolniczych i naukowych ośrodków rolniczych.

Organizujcie wycieczki do przodujących spółdzielni produkcyjnych i stacji doświadczalnych.

Upowszechniajcie współzawodnictwo o udział w powiatowych wystawach rolniczych.

Walczcie z biernością wobec marnotrawstwa, z nadużyciami i mankami w gminnych spółdzielniach, z lekceważeniem mienia społecznego.

Zachęcajcie chłopów pracujących do zdrowej, twórczej krytyki i samokrytyki, pomagajcie im w rzetelnym, pełnym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu Partii.

Organizujcie zespołowe prace gromady, organizujcie grupy sąsiedzkiej uprawy, zespoły zagospodarowywania ugorów, łąk i pastwisk, budowy i naprawy studzien. Pracujący chłopi będą coraz bardziej przekonywali się o

(Dokończenie na str. 2)

»Arka«
wykonała plan połowów
II kwartału br.

Rybacy „Arki" mogą poszczycić się nowym, poważnym sukcesem. Do 4 bm. wykonali oni w 100 procentach plan połowów II kwartału br.

Wykonanie tego planu pomoże arkowcom w walce o realizację rocznych zadań połowowych.

W 500-lecie, przed naradą budowniczych z mieszkańcami Gdańska

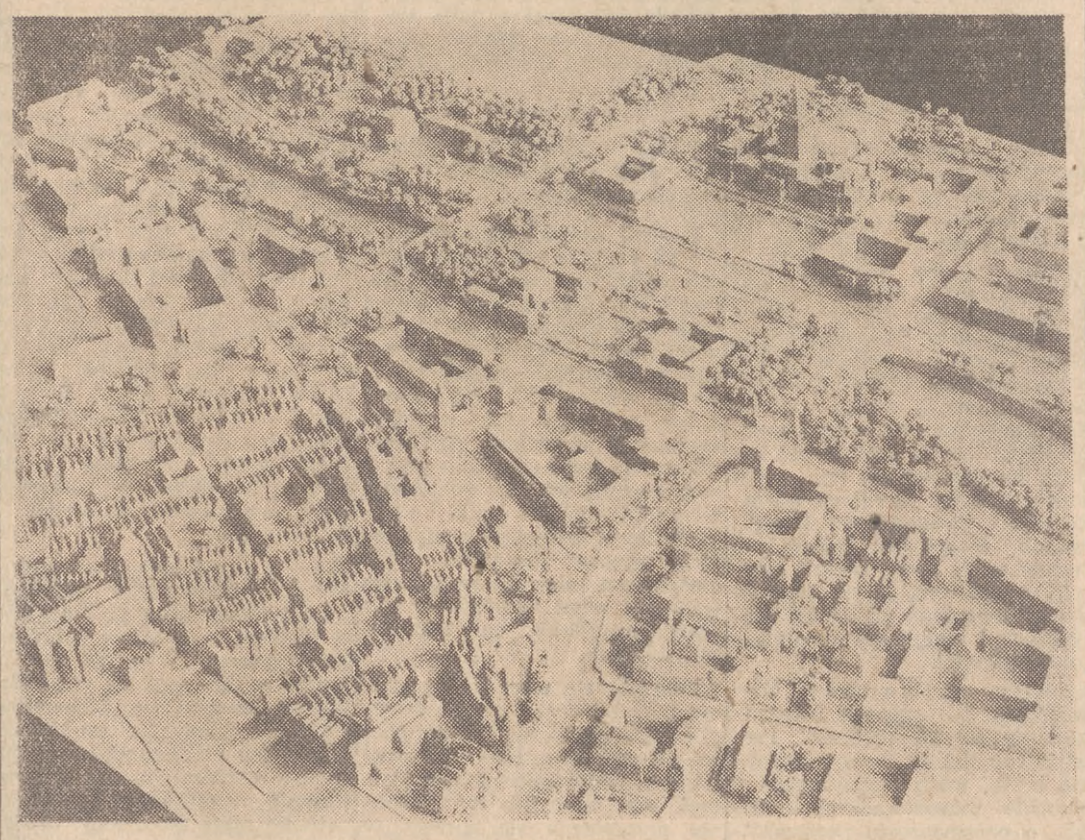

Wszystkich tych, których interesuje zagadnienie odbudowy i rozbudowy Gdańska, zapraszamy na naszą dzisiejszą naradę, zorganizowaną w 500-lecie wyzwolenia Gdańska spod jarzma krzyżackiego (bliższe informacje na str. 3).

Przed naradą oglądać można plansze, zdjęcia i makiety, znajdujące się w sali Ratusza.

Zdjęcie, zamieszczone powyżej, przedstawia makietę śródmieścia Gdańska z główną arterią Wały Jagiellońskie i ul. Okopową (od kościoła św. Elżbiety — w stronę gmachu prezydium Woj. RN z projektowanym Centralnym Domem Kultury (w głębi z prawej) oraz odbudowaną zabytkową dzielnicą (z lewej).

Depesze kondolencyjne
z powodu zgonu Martina Andersena Nexö

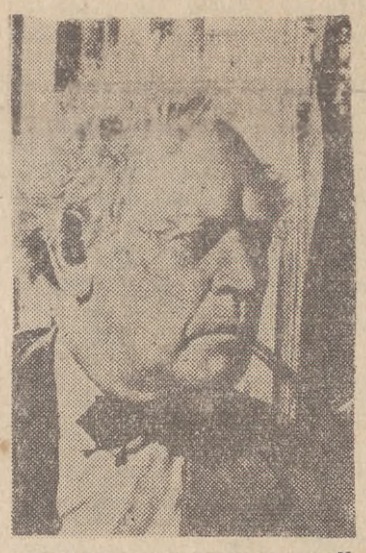

MARTIN ANDERSEN NEXÖ

Do
Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Danii
Kopenhaga

Przejęci do głębi wiadomością o zgonie Martina Andersena Nexo, wielkiego syna narodu duńskiego, wspaniałego pisarza, twórcy dzieł niezapomnianej ogólnoludzkiej wartości, niezłomnego bojownika o pokój i socjalizm, członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii — wyrażamy Wam nasze głębokie współczucie z powodu tej bolesnej straty.

Cała działalność i twórczość literacka i publicystyczna wielkiego zmarłego była nierozerwalnie związana z duńskim i międzynarodowym ruchem robotniczym, służyła sprawie wyzwolenia ludzi z kapitalistycznego wyzysku i ucisku, sprawie obrony ludzkości przed barbarzyństwem, sprawie pokoju i przyjaźni między narodami.

Pragniemy Was zapewnić, drodzy Towarzysze, że pamięć Martina Andersena Nexo pozostanie na zawsze żywą w sercach narodu polskiego.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

* * *

Duński Komitet Obrońców Pokoju
Kopenhaga

W imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przesyłam Wam wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu Martina Andersena Nexo, wielkiego pisarza, członka Światowej Rady Pokoju, nieustraszonego bojownika o postęp, o przyjaźń współżycie narodów, o pokój.

Wiadomość o zgonie Martina Andersena Nexo pogrążyła w głębokim smutku wszystkich ludzi dobrej woli, którzy podziwiali Jego wytrwałą walkę o lepszą przyszłość ludzkości i wysoko cenią jego wielki wkład do skarbnicy kultury światowej.

Składając hołd świetlanej pamięci tego znakomitego pisarza i nieustraszonego bojownika o pokój, wierzymy głęboko, że zwycięży sprawa, o którą tak ofiarnie walczył do ostatnich dni swego życia.

Jarosław Iwaszkiewicz
przewodniczący PKOP

* * *

Wielce Szanowna Pani Andersen Nexo

Przed kilkoma zaledwie dniami otrzymaliśmy list, zawiadamiający, że przybędzie Pani wraz z mężem do Warszawy na zjazd literatów polskich. Polscy pisarze i miliony miłośników sztuki pisarskiej wielkiego Martina Andersena Nexo oczekiwali z radością tej zaszczytnej wizyty. Niestety, nasza radość była przedwczesna. Nieubłagany los zabrał spośród nas tego wielkiego pisarza, bojownika o pokój i człowieka. Jego śmierć pogrążyła nas wszystkich w najgłębszej żałobie. Imię Martina Andersena Nexo otaczać będziemy zawsze czcią i miłością.

Leon Kruczkowski
prezes Związku Literatów Polskich

Na drodze do normalizacji stosunków między Anglią a Chinami Ludowymi

GENEWA (PAP). **Dnia 3 bm.** przybył do Genewy sekretarz generalny brytyjskiej Partii Pracy **Morgan Philipps.** Na lotnisku oczekiwał go przedstawiciel delegacji Chińskiej Republiki Ludowej. **Celem wizyty Philippsa jest omówienie z delegacją chińską szczegółów, dotyczących wyjazdu grupy labourzystów do Chin.**

Dziennik „Journal de Geneve" pisze w związku z przyjazdem Philippsa: „W kołach międzynarodowych Genewy przywiązuje się dużą wagę do podróży przywódców labourzystowskich do Chin, jak również okoliczności, że komunikat o tej podróży został ogłoszony na konferencji genewskiej. **Panuje powszechne przekonanie, że misja labourzystów cieszy się poparciem Churchilla i ma prawdopodobnie na celu normalizację stosunków dyplomatycznych między Anglią a Chinami".**

III ogólnoniemiecki zjazd młodzieży walczącej
o pokój, jedność i wolność

BERLIN (PAP). W czwartek 3 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady zjazdu młodzieży niemieckiej, walczącej o pokój, jedność i wolność.

Tysiące chłopców i dziewcząt niemieckich, zgromadzonych w olbrzymiej hali „Werner-Seelenbinder" owacyjnie powitały przybyłych na zjazd: przewodniczącego Izby Ludowej NRD dr **Johannesa Dieckmanna,** wicepremiera NRD **Waltera Ulbrichta,** nadburmistrza wielkiego Berlina **F. Eberta** oraz przedstawicieli młodzieży ZSRR, Polski, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Albanii, Austrii, Belgii i Danii. Na czele delegacji radzieckiej stoi przewodniczący Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, sekretarz Komsomołu **Koczemasow.** Młodzież polska reprezentowana jest na zjeździe przez **Bolesława Piechuckiego** i **Jerzego Chabelskiego.**

Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu przemawiał wicepremier NRD, pierwszy sekretarz SED — **Walter Ulbricht.**

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Dnia 3 bm. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane w związku z pismem Syjamu do Rady, domagającym się wysłania do Indochin obserwatorów ONZ ze względu na „zagrożenie bezpieczeeństwa Syjamu".

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem delegata amerykańskiego Lodge.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel ZSRR Carapkin. Ponieważ sprawa przywrócenia pokoju w Indochinach jest omawiana w Genewie — podkreślił — Carapkin — rozpatrywanie tej sprawy w Radzie Bezpieczeństwa mogłoby utrudnić pracę konferencji genewskiej, toteż delegacja ZSRR będzie głosować przeciwko umieszczeniu wniosku Syjamu na porządku dziennym Rady.

Przedstawiciel Francji Hoppenot oświadczył, że aczkolwiek podziela częściowo obawy radzieckie, to jednak wypowiada się za umieszczeniem sprawy pisma na porządku dziennym Rady.

Większością głosów Rada Bezpieczeństwa uchwaliła umieścić wniosek syjamski na porządku dziennym.

Po przemówieniu delegata Syjamu, który usiłował uzasadnić swój wniosek, zabrał głos delegat Libanu Charles Malik. Zaproponował on, aby Rada Bezpieczeństwa odroczyła dyskusję nad wnioskiem w celu przestudiowania pisma Syjamu i porozumienia się z zainteresowanymi rządami oraz aby ponowne zwołanie Rady pozostawić decyzji przewodniczącego.

Wniosek Libanu został przyjęty 10 głosami.

Narada przedstawicieli pięciu krajów w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). W Waszyngtonie rozpoczęła się w dniu 3 bm. narada wojskowa pięciu państw — USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Australii i Nowej Zelandii.

Narada ta zwołana została z inicjatywy Stanów Zjednoczonych w celu przygotowania gruntu dla stworzenia agresywnego bloku w Azji południowo - wschodniej.

Po posiedzeniu czwartkowym wydano komunikat stwierdzający ogólnikowo, że uczestnicy narady „przedyskutowali zagadnienia bezpieczeństwa wzajemnego i wspólnych interesów w Azji".

Uczestnicy narady stwierdzają w komunikacie, iż „dalsze rozmowy na szerszej podstawie będą się mogły odbyć w przyszłości".

Przedstawiciele stron walczących
nawiążą bezpośredni kontakt w Indochinach

GENEWA (PAP). Dnia 3 bm. odbyło się w Genewie drugie spotkanie przedstawicieli naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej z przedstawicielami dowództwa francuskiego.

Na poprzednim spotkaniu przedstawiciele obu dowództw doszli do porozumienia w sprawie procedury. **Przedstawiciele naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej podkreślili, że przedstawiciele obu dowództw powinni nawiązać możliwie jak najrychlej bezpośredni kontakt na miejscu w Indochinach, by skoordynować swe rozmowy ze spotkaniami w Genewie i w ten sposób ułatwić rozwiązanie omawianych zagadnień.**

Delegacja naczelnego dowództwa francuskiego wyraziła zgodę na tę propozycję.

Czwartkowe posiedzenie konferencji genewskiej

GENEWA (PAP). Jak twierdzą koła dziennikarskie, na czwartkowym posiedzeniu w ścisłym gronie uczestnicy konferencji genewskiej omawiali funkcję organów kontrolnych, mających nadzorować wykonanie warunków rozejmu w Indochinach. Delegacja francuska wypowiedziała się za tym, aby mieszane komisje obu stron były podporządkowane komisji państw neutralnych.

Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej oświadczyła, że komisje mieszane oraz komisja państw neutralnych powinny funkcjonować równolegle.

Delegacja chińska oświadczyła następnie, że komisje kontrolne państw neutralnych powinny być utworzone nie tylko w Wietnamie, lecz także w Patet Lao i Khmer.

Wielu dziennikarzy wyraża przekonanie, iż **na czwartkowym posiedzeniu poszczególne delegacje w swych wypowiedziach przeszły do dyskusji nad istotą zagadnienia kontroli nad wykonaniem warunków rozejmu w Indochinach.**

Ministrowie Eden i Bidault na kilka dni opuszczają Genewę

GENEWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden odleciał w piątek wieczorem do Londynu. Jego nieobecność w Genewie potrwa parę dni. Jak donosi agencja Reutera, minister Eden złoży premierowi Churchillowi i członkom gabinetu ministrów sprawozdanie z przebiegu rozmów w sprawie Korei i Indochin. W czasie nieobecności ministra Edena w Genewie zastępować go będzie Markiz Of Reading.

Minister spraw zagranicznych Francji **Bidault** udaje się do Paryża w sobotę rano w celu odbycia konferencji z premierem Lanielem. **Minister Bidault wygłosi przemówienie na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodowego, przypuszczalnie we wtorek 3 bm.**

We Francji utworzono Ministerstwo Indochin

PARYŻ (PAP). Premier Laniel mianował dotychczasowego mera Paryża, b. gaullistę **Edouard Frederic Duponta** ministrem do spraw Indochin. Równocześnie rząd francuski podniósł podsekretariat stanu do spraw Indochin do rangi ministerstwa.

Frederic Dupont został powołany w związku z ustąpieniem Jacqueta, b. wiceministra do spraw państw stowarzyszonych.

Nowe zwycięstwo wojsk ludowych w Wietnamie

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi z Hanoi, że oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zdobyły miejscowość Quan Phuong Ha, położoną o 110 km na południowy wschód od Hanoi.

Wojska francuskie ewakuowały również miejscowość Czonoi, położoną o 70 km na południowy wschód od Hanoi.

Generał Paul Ely dowódcą francuskich sił zbrojnych w Indochinach

PARYŻ (PAP). Francuska rada ministrów na posiedzeniu w dniu 3 bm. postanowiła powierzyć dotychczasowemu szefowi sztabu generalnego francuskich sił zbrojnych gen. Paul Ely dowództwo naczelne francuskich sił zbrojnych w Indochinach, powierzając mu równocześnie funkcję rezydenta generalnego Francji w Indochinach.

Gen. Ely został mianowany na miejsce gen. Henri Navarre i dotychczasowego rezydenta generalnego Maurice Dejean. **Gen. Ely będzie więc sprawował w Indochinach najwyższą władzę zarówno wojskową, jak i cywilną.**

Prasa donosi, że zastępcą gen. Ely w Indochinach będzie gen. Salan.

Przesunięty termin

Jak się dowiadujemy, termin otwarcia w Sopocie wystawy „Wielki Proletariat" został ze względów technicznych przesunięty.

O dniu otwarcia wystawy powiadomimy naszych Czytelników.

Dziś o godzinie 16 spotykamy się w Ratuszu Staromiejskim na naradzie budowniczych z mieszkańcami Gdańska

W dniu narady budowniczych z mieszkańcami Gdańska

Gdańszczanie o swym mieście

Społeczeństwo nasze wkroczyło w epokę nową dla siebie, w epokę tworzenia nowych wartości kulturalnych. Równolegle z rewolucją polityczno - społeczną i gospodarczą, jaką przechodzi nasz naród po drugiej wojnie światowej rozwija się rewolucja kulturalna. Zagadnienie stosunku do wartości naszej narodowej spuścizny kulturalnej stało się specjalnie ważkim problemem.

Nowy twórczy stosunek do przeszłości ma swój najbardziej widomy wyraz w traktowaniu przez kierownictwo naszego ludowego państwa zabytków architektury — tak poszczególnych obiektów, jak i całych zabytkowych zespołów, jakim właśnie jest nasz stary Gdańsk. Nie ma chyba dzisiaj ani jednego mieszkańca Gdańska, który by nie interesował się tą wielką budową, którego by nie obchodziło piękno i przydatność tego, co się buduje. **Bo przecież dla nas — dla prostych ludzi, zwykłych mieszkańców - użytkowników i właściwych gospodarzy miasta — tworzy się te nowe, wielkie wartości i odtwarza stare, kosztem wielomilionowych nakładów pieniężnych i olbrzymim wysiłkiem pracy ludzkiej.**

Dlatego naszym prawem i obowiązkiem jest aktywne ustosunkowanie się do realizacji tego wielkiego dzieła — wypowiadanie myśli, uwag i spostrzeżeń o sposobie przeprowadzanych robót, o przeznaczeniu poszczególnych obiektów, o ich szacie zewnętrznej i urządzeniu wnętrz.

Dla usystematyzowania i ułatwienia dyskusji na dzisiejszej naradzie spróbujmy ująć główne interesujące nas kwestie w następujące grupy:

I — **to zagadnienie właściwego traktowania zabytkowych szczątków, pozostałości murów, rzeźb, okuć i krat metaloplastycznych itp. Sprawa ta przysparza wiele troski wszystkim, którzy chcą uchronić jak najwięcej materiału dowodowo - historycznego z dziejów naszej sztuki architektonicznej i zdobniczej.** Szczególnie trudna jest tu walka organów konserwatorskich o zachowanie tych zabytków dla nauki i sztuki, walka z bezmyślnym niszczeniem przede wszystkim przez nieopatrzne, nieostrożne przeprowadzanie robót rozbiórkowych i odgruzowawczych na terenach zabytkowych.

Zdarzały się wypadki niszczenia przy tej okazji gotyckich cegieł profilowanych, rozbijania fragmentów kamiennych portali i tablic, oddawania na złom kutych krat żelaznych itp. Podobnie przedstawia się sprawa ze znaleziskami przy wykopach fundamentowych — niejednokrotnie przedmioty znalezione w takich wykopach (w warstwach kulturowych) nie są zgłaszane do odpowiednich władz, ulegają rozbiciu i zniszczeniu, przepadają bezpowrotnie dla nauki.

II — zagadnienie, to sprawa szersza: **to zagadnienie właściwego przeznaczenia odbudowywanych obiektów zabytkowych.** Znamy wszyscy sprawę Domu Uphagena, w którym, sądząc z większości wypowiedzi, społeczeństwo i świat nauki chciałyby widzieć specyficzne muzeum gdańskie, przed czym jednak dyrekcja Muzeum Pomorskiego tak wyraźnie się broni. Problem należytego wykorzystania zabytkowych budowli, takich jak Dwór Artusa, Ratusz, Lwi Zamek, Strzelnica św. Jerzego, dolne partie Zbrojowni itp. — to problem, o którym społeczeństwo musi się wypowiedzieć. **To są nasze skarby kulturalne i nie możemy uwłaczać ich powadze przez przeznaczenie na nieliczne z nią cele.**

III — z zagadnieniem właściwego wykorzystania zabytkowych budowli łączy się też i trzeci problem — **problem zabytkowych wnętrz.** I w tej materii podnosiły się już głosy w prasie, jak też na naradach fachowców i organów opieki nad zabytkami. Wszystkich coraz mocniej uderza niemiły kontrast między pełnym starania opracowaniem zewnętrznej szaty kamienicy, a jej wnętrzem, zupełnie nieodpowiadającym ani pięknu zewnętrznemu, ani wymogom estetycznym w ogóle, przy czym jedną z przyczyn jest właśnie nie zawsze szczęśliwy dobór użytkowników.

IV zagadnienie, to właściwie już problemy bardziej fachowe, ściśle związane z projektowaniem i techniczną odbudową zabytków. Są to:

a) **zagadnienie autentyzmu form (wierności historycznej) rekonstruowanych budowli;**
b) **zagadnienie autentyzmu materiałów;**
c) **sprawa szaty plastyczno-malarskiej.**

Te zagadnienia były również niejednokrotnie poruszane krytycznie, ale na szczególną uwagę zasługuje stanowisko Zakładu Historii Architektury Polskiej Politechniki Gdańskiej w tej sprawie. **Krytyka zasadniczych rozwiązań przy rekonstrukcji Drogi Królewskiej, przeprowadzana przez grono naukowców wydaje się słuszna i rzeczowa, nacechowana głęboką i istotną troską o faktycznie socjalistyczno - realistyczne potraktowanie problemu.** Przy tym jako źródła niedociągnięć podane były dwie przyczyny: stanowisko inwestorów i biura opracowującego projekty; nie właściwie dobrane zespoły projektantów.

Wydaje się, że dzisiejsza narada będzie odpowiednim momentem, ażeby opinii publicznej przedstawiciele inwestorów i projektantów udzielili wyjaśnień, jak na pogawędcę pomiędzy gospodarzami.

V — wreszcie problem, to **uporządkowanie tych sektorów miasta, gdzie główne roboty są już ukończone.** Coraz częściej słyszy się głosy, że tak jak Warszawa ma już swój „Dwuletni plan uporządkowania miasta" tak i dla Gdańska — może w mniejszej skali, ale przydałby się też jakiś konsekwentny program prac, mający na celu ułatwienie życia mieszkańcom nowych budowli, poprzez uprzątnięcie zwałów piachu, potrzaskanych cegieł, założenie chodników w miejscach gdzie ich brak, zasypanie, względnie zabezpieczenie dołów itp. — choćby w drodze prowizorycznej. Z tym wiąże się też sprawa podnoszących się skarg na brak zieleni.

Tak z grubsza dałyby się usystematyzować główne zagadnienia, na temat których pragnęlibyśmy usłyszeć opinię mieszkańców naszego miasta.

»Batory« wyrusza w niedzielę w drugi rejs po Bałtyku

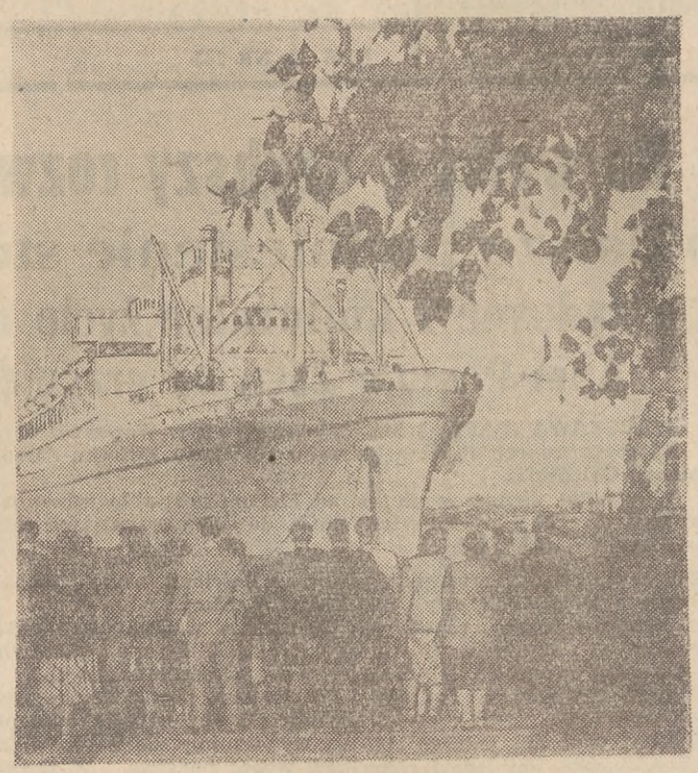

Wiadomość o wycieczkowych rejsach „Batorego" po Bałtyku, organizowanych w bież. roku przez „Orbis" i PLO, wywołała ogromne zainteresowanie wśród ludzi pracy całego naszego kraju.

Nic dziwnego, że w pierwszej wycieczce „Batorego", która skończyła się wczoraj, wzięło udział blisko 500 osób.

Wycieczkowicze wyrażają wiele uznania organizatorom tej ciekawej i przyjemnej imprezy, tym bardziej, że dopisała również pogoda. Dzień na „Batorym" spędzali oni na opalaniu się, uczestniczeniu w organizowanych atrakcjach, wieczory zaś na dancingach.

Uczestnicy pierwszej wycieczki z żalem opuszczali „Batorego", a 80 z nich zdecydowało się pozostać i wziąć udział w następnym rejsie.

Do drugiego rejsu „Batorego" zgłosiło się około 700 osób. Wyjazd nastąpi z portu gdyńskiego jutro, w niedzielę o godz. 14. Pasażerowie winni zgłaszać się na statek już od godziny 8 rano. cz

Apel Plenum ZSCh do pracujących chłopów

(Dokończenie ze str. 1)

wyższości pracy prowadzonej wspólnie nad pracą prowadzoną w pojedynkę.

Dołóżcie starań i wysiłków organizacyjnych, aby ogół pracujących chłopów poderwać do szlachetnego czynu społecznego, do przygotowania siedzib przyszłych rad gromadzkich, do przeprowadzenia na tym terenie remontu budynków, naprawy dróg, budowy świetlic i boisk sportowych.

Popularyzujcie dorobek spółdzielń produkcyjnych, zacieśniajcie więź spółdzielców z chłopami indywidualnymi, by przełamywać w nich lęk przed nowym, by demaskować wrogie kułackie plotki na temat spółdzielczości produkcyjnej.

Członkinie kół gospodyń! Chłopki pracujące!

Z całą swoją kobiecą starannością i sumiennością walczcie o dalszy rozwój hodowli, o pełne wykonanie zadań i zobowiązań podjętych w konkursie hodowlanym.

Z własnego doświadczenia, z broszur i książek rolniczych uczcie się racjonalnej hodowli, aby wyprodukować więcej mięsa i tłuszczu, mleka i jaj, aby podnieść dochodowość waszych gospodarstw, aby produktów waszej pracy nie zabrakło masom pracującym miast i wsi, aby nasz przemysł był zasobny w surowce.

Bierzcie czynny udział w życiu waszych gromad, korzystajcie w pełni z równouprawnienia, jakie zapewnia wam Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wspólnie z ojcami, mężami i braćmi bierzcie udział we współrządzeniu krajem. Waszą kobiecą gospodarnością i rzetelnością, słuszną krytyką i doświadczeniem pomagajcie w pracy rad narodowych, gminnych spółdzielni, w kierowaniu kołami gromadzkimi ZSCh w prowadzeniu pracy świetlicowej.

Walczcie o postęp na wsi, o nowe formy gospodarowania, o rozwój spółdzielni produkcyjnych, które wam niosą lepsze życie i dzieciom waszym radosne dzieciństwo.

Młodzieży wiejska! Chłopcy i dziewczęta! Chłopscy działacze kulturalni!

Stańcie się prawdziwymi nosicielami postępu, bojownikami o rozwój kultury na wsi.

Walczcie z wstecznictwem i zabobonem. Rozwijajcie życie oświatowe i artystyczne na wsi. Upowszechniajcie czytelnictwo książek i czasopism.

Gazetkami gromadzkimi, występami zespołów artystycznych, ożywioną pracą świetlic zachęcajcie gromady do twórczej pracy, walczcie z wrogiem i spekulantem, z biurokratyzmem i marnotrawstwem, z chuligaństwem i pijaństwem!

Rozwijajcie pracę Ludowych Zespołów Sportowych.

Chłopi i chłopki!

Nadchodzące żniwa to dalszy etap naszej wielkiej walki o realizację zadań, jakie postawił przed nami II Zjazd Partii.

Cały naród jest z nami. Bo walka o rozwój rolnictwa jest walką ogólnonarodową, bo podniesienie poziomu rolnictwa — to podstawowy warunek podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Dołóżmy wszelkich starań, nie szczędźmy wysiłku, aby nie stracić z tegorocznych plonów ani jednego ziarna.

Dbajmy o terminowy sprzęt zbóż nie tylko we własnym gospodarstwie, ale również o szybkie zebranie plonów z każdego kawałka ziemi w gromadzie.

Organizujemy pomoc sąsiedzką w sprzęcie zbóż, w szybkim, sprawnym przeprowadzeniu omłotów, w śpiesznym przeprowadzeniu podorywek i w siewie poplonów.

Nie dopuśćmy, aby kułak wyzyskiwał bezkonnych chłopów, wdowy i sieroty, by żerował na ich trudnościach.

Zawierajmy indywidualnie i zespołowo umowy z POM-ami na wykonanie prac żniwno - omłotowych.

Podchwyćmy i zrealizujmy hasło, rzucone przez wiele gromad: pierwsze zboże dla państwa. Zaopatrzenie klasy robotniczej w żywność i przemysłu w surowce — to ważny nasz wkład w walkę o dobrobyt, o podniesienie stopy życiowej, o pokój, o socjalizm.

Klasa robotnicza daje nam wspaniały przykład walki o nieustanny wzrost produkcji, o ciągłe obniżanie jej kosztów, dzięki czemu możliwe były w ciągu jednego półrocza dwie poważne obniżki cen na produkty przemysłowe, których wzmożony potok dociera do wsi.

Dalszym wzmożeniem pracy produkcyjnej, terminowym i całkowitym wykonaniem obowiązków wobec państwa godnie odpowiedzmy na wysiłek klasy robotniczej.

Bójka w parlamencie japońskim

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że w gmachu parlamentu japońskiego doszło do generalnej batalii między deputowanymi socjalistycznymi a liberalnymi w związku z różnicą zdań podczas dyskusji nad rządowym projektem ustawy o reorganizacji policji.

Około 200 policjantów wezwano do parlamentu w celu zlikwidowania bójki. Ponad 30 deputowanych i 24 policjantów opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Sprawa bardzo poważna

„Na oko" wcale nie wygląda groźnie. Na mieszkańców miasta jego obecność w zbożu nie robi żadnego wrażenia. Cóż, roślina jak każda inna, tyle tylko, że potrafi pokłócić nieprzyjemnie przy bliższej styczności. Ale rolnik, znalazłszy go w pszenicy, marszczy się gniewnie i wyrywa z korzeniami. Wiecie już co to za roślina? No tak — **OSET.** Szkodnik żarłoczny i groźny wróg naszych upraw.

Oset pobiera z ziemi przeszło 5 razy tyle pokarmu, co dobrze rozwinięta roślina pszenicy. A w dodatku pojedynczy oset pozostawiony przy zabudowaniu, czy pod polną gruszą, wydaje przeszło 35 tys. nasionek, które dzięki specjalnym „aparatom lotnym" przenoszą się nawet na dalekie odległości i po roku rozwijają się, zachwaszczając silnie przyszłe zasiewy.

Drugim takim szkodliwym żarłokiem jest bardzo pospolity chwast, którego na Wybrzeżu mamy pod dostatkiem — **OGNICHA.** Pobiera ona dwa razy tyle azotu i fosforu ,a cztery razy tyle — potasu i wody, co roślina owsa. Nawet bez specjalnych matematycznych zdolności obliczyć było by nie trudno, że jeśli na jednym metrze kwadratowym zasiewu znajdzie się chociaż po jednej roślinie ognichy, to na hektarze zmniejszy ona plon o 100 do 160 kg ziarna.

Tak więc tylko te dwa chwasty w skali całego województwa potrafią „pożreć" dziesiątki tysięcy kilogramów dorodnego i tak bardzo potrzebnego nam zboża. W wielu powiatach naszego województwa, a szczególnie na Żuławach chwasty zmniejszają plony zbóż nawet o 50 proc.

Dlatego sprawa ich likwidacji urosła do problemu. Dlatego walka o wysokie urodzaje — to nie tylko wykonanie zasiewów na wyższym stopniu agrotechnicznym, dobre wynawożenie, ale tak że racjonalna pielęgnacja zasiewów w czasie ich wzrostu. A pielęgnacja zasiewów — to z kolei nie tylko wszystkie zabiegi konieczne do spulchniania ziemi, ale również **NISZCZENIE CHWASTÓW.**

Sprawą tą zajęło się już Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Wydano szereg zarządzeń i ogłoszeń, rozplakatowanych w każdej gromadzie, spółdzielni produkcyjnej i PGR. Wciągnięto do współpracy wszystkie instytucje, jak zarządy dróg publicznych, wodnych, melioracji itd. Służba rolna rad narodowych otrzymała bojowe zadanie — stale pouczać i kontrolować wszystkich rolników w dziedzinie zwalczania chwastów.

Wprowadzone zostały specjalne „tygodnie walki z chwastami", z których pierwszy rozpocznie się 10 czerwca, a drugi 10 lipca. Już w pierwszych dniach tych tygodni trzeba energicznie przystąpić do tępienia chwastów na wszystkich zasiewach na polach, przy drogach, rowach, zabudowaniach i wszędzie, gdzie się tylko je spotka, bowiem końcowe dni tygodni będą potraktowane jako dni kontrolne.

W wypadkach złośliwego uchylania się od likwidacji chwastów na poszczególnych rolników będą nawet nakładane kary pieniężne.

Mimo trudnych warunków atmosferycznych w czasie wiosennych siewów, z tej części walki o urodzaj wyszliśmy zwycięsko. Dziś, patrząc na pięknie wschodzące zboża, wiemy już, że zbiory będą wyższe niż w ubiegłym roku. Ale mamy jeszcze jeden warunek do spełnienia — właśnie zlikwidowanie chwastów.

Dlatego nie tylko prezydia rad narodowych, nie tylko aparat agrotechniczny i pracownicy POM, PGR, ale przede wszystkiem członkowie organizacji masowych, ZSCh i ZMP, aktywiści wiejscy, każdy chłop i każdy mieszkaniec miasta musi codziennie pamiętać, że **każdy zniszczony chwast obecnie — to parę kilogramów ziarna i paszy więcej po żniwach,** jeden krok naprzód w walce o wykonanie zadań, postawionych przez Partię i Rząd.

Inż. E. Maciejewski
gł. agronom Woj. Zarz. Rol.
Prez. Woj. RN w Gdańsku

Na tropach »kultury zachodniej«

„Amerykański styl"...

Jeden z dziennikarzy południowo - amerykańskich mówiąc o usiłowaniach Stanów Zjednoczonych wciągnięcia Ameryki Łacińskiej do planów wojennych USA, powiedział, że Amerykanie zaprawiają 95 proc. brutalności pięcioma procentami rzekomej „dyplomacji i względami dla kultury", maskując w ten sposób — bardzo zresztą przejrzyście — zwykłą przemoc.

Cele „kulturalnej" propagandy jankesów na terenie Ameryki Łacińskiej łączą się najściślej z ich celami strategicznymi, a polityka niszczenia kultur narodowych ma być wstępem do całkowitej kolonizacji. Produkty kulturalne „made in USA" — filmy, radio, czasopisma, literatura kryminalna — tak samo jak broń i sprzęt wojenny, mają dotrzeć do najdalszych zakątków wielkiego kontynentu, aby spełnić swój cel: ogłupienia mas ludowych, przekształcenia ich w powolne sługi monopolistów USA, oderwanie ich od tradycji, wszczepienia im przekonania, iż są ludźmi „drugiej klasy". Chodzi o to — jak zupełnie serio zaproponował jeden z wysłanników amerykańskich „do spraw kultury" — aby młodzież licealna miasta Valparaiso czytała w szkole nie „Don Kichota" Cerwantesa, lecz „Reader's Digest" (brukowy miesięcznik). Postępowy pisarz Stanów Zjednoczonych, John Howard Lowson, krytykując imperialistyczną politykę rządu amerykańskiego, stwierdził jasno, że jednym z celów polityki zagranicznej USA jest „kolonizacja kulturalna".

Kraje Ameryki Łacińskiej znajdują się na różnych poziomach rozwoju ekonomicznego i mają odrębne cechy charakterystyczne. Istnieje jednak problem dla krajów tych wspólny, problem, wynikający z reakcyjnej i dyktatorskiej polityki rządów tych państw związanych najrozmaitszymi „paktami" i „traktatami" z USA. Tym problemem jest — analfabetyzm.

Z wyjątkiem Urugwaju, we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej analfabeci stanowią większość ludności. W Brazylii, która ma ponad 40 milionów ludności, analfabeci stanowią 70 proc. W Argentynie pozostaje poza szkołą ponad 10 proc. dzieci w wieku szkolnym (592.400), w Boliwii dzieci poza szkołą jest 460.000 (70,8 proc.), w Brazylii 6.280.000 (64,3 proc. wszystkich dzieci).

Oto jaki jest cel dążeń imperialistów amerykańskich wszędzie tam, gdzie usiłują oni zdobyć panowanie. „Kolonizacja kulturalna", analfabetyzm i zdziczenie — to wszystko chcieliby narzucić światu, nie wyłączając oczywiście — Europy...

M. Szl.

NASZA KRONIKA

5 CZERWCA 1952 R.

Organizacja „Pochód Amerykanów w obronie pokoju" doniosła, że 41 amerykańskich działaczy społecznych wystosowało do Trumana list otwarty, w którym wzywa rząd Stanów Zjednoczonych do ratyfikowania Protokółu Genewskiego z 1925 roku, zabraniającego wojny bakteriologicznej.

W VI Tygodniu Zdrowia i w Międzynarodowym Dniu Dziecka

Jak zapobiegać wypadkom wśród dzieci

Bywają okresy roku, przede wszystkim wiosna i lato, gdy urazowość u dzieci wzrasta do rozmiarów epidemii. Nie jednego, a kilku chorych dziennie (potłuczenia, złamania, oparzenia) dostarcza Pogotowie do naszej Kliniki. Są wśród nich mniej poszkodowani, ale są i przypadki bardzo ciężkich uszkodzeń, tak ciężkich, że mimo wysiłków lekarzy, pielęgniarek i całego zespołu klinicznych pracowników nie daje się życia dziecka uratować.

Co jest przyczyną tego, że urazy wśród dzieci mają w pewnych okresach charakter epidemii, że najczęstszymi są urazy uliczne (33 proc. wg uczonych radzieckich). Jeśli potrafimy sobie choć w części odpowiedzieć na to pytanie, łatwiej nam będzie znaleźć środki zaradcze.

Wydaje się, że przyczyny należy szukać tak w **otoczeniu dziecka**, jak i w **samym jego charakterze** — charakterze tzw. dzieci trudnych.

Jeśli omawiać zagadnienie od strony otoczenia, to należy zwrócić uwagę na następujące punkty

a. **niedostateczne zainteresowanie się dzieckiem przez rodziców,**

b. **zła atmosfera domu — kłótnie, nieporozumienia, alkoholizm,**

c. **dziecko nie ma swego kąta, gdzie mogłoby zająć się zabawkami, rysunkami itd.**

d. **niedostateczna współpraca rodziców ze szkołą,**

e. **za mała ilość ogródków jordanowskich — placów zabaw czy choćby czystych podwórek — to wszystko przyczynia się do tego, że dziecko szuka zabawy na ulicy.**

A ze strony dziecka? Warunki życia rodzinnego wpływają na kształtowanie się charakteru dziecka, gdy są niewłaściwe, powodują zbyt szybkie dojrzewanie dziecka i zbędną samodzielność, która doprowadza do nieprzemyślanych decyzji, jak zabawa w piłkę nożną na ulicy, czepianie się pojazdów mechanicznych itp. W rezultacie — poważny odsetek uszkodzeń ciała. (Jak wynika ze statystyki najwięcej, bo 66,3 — powodują samochody).

Za szybka jazdą

(Czy przyczyna leży tylko w nierozważnym postępowaniu dziecka? Nie. **Często wskutek zbyt szybkiej, a nieraz pod wpływem alkoholu, brawurowej jazdy kierowców.**

Nierozważność kierowców, którą widzi radziecki uczony Timiraziew (27.2 proc.), nieostrożność dziecka (32 proc.), lub zabawy na jezdni (3,4 proc.) jazda na stopniach, wyskakiwanie (39,2 proc.) przy braku znajomości zasad ruchu ulicznego (8 proc.) oto wydaje się najczęstsza przyczyna urazów ulicznych u dzieci.

Z braku naszej statystyki posługuję się statystykę radziecką. Otóż najwięcej wypadków zdarza się w godzinach popołudniowych między godz. 13 a 21 tj. po wyjściu ze szkoły, gdy dzieci pozostawione są same sobie, a nie mając oparcia w domu, świetlicy, czy na zbiórkach, szukają ujścia swych temperamentów w niewłaściwych warunkach ulicy.

Najczęstsze, bo występujące w 45,7 proc. to urazy głowy, na drugim miejscu urazy kończyn występujące w 40,7 proc. według statystyki szpitala im. Timiraziewa.

Urazy głowy słusznie uchodzą w opinii społeczeństwa za urazy ciężkie, a nawet groźne, zwłaszcza, że dawać one mogą następstwa, objawiające się później, w kilka miesięcy, czy lat po urazie. A ilość tych wypadków jest duża, gdyż sięga 46 proc. wszystkich urazów.

Zmiany w tkance mózgowej, podobnie zresztą jak i w układzie kostnym czaszki, przebiegają odmiennie niż u dorosłych — układowi kostnemu dziecka szwom chrzęstnym, ciemiączkom i ogólnej elastyczności układu kostnego czaszki zawdzięczamy, że śmiertelność pourazowa po urazach czaszki jest stosunkowo niewielką — chyba, że są to złamania podstawy czaszki. Pozostałości jednak pourazowe mogą być znaczne.

Więcej placów zabaw

Co robić?

Odpowiedź nie jest łatwa i wymaga mobilizacji całego społeczeństwa i władz dla walki z urazowością wśród dzieci.

Pewne kroki już poczyniono. Na wzór radzieckiego Komitetu do Walki z Urazowością wśród Dzieci powstał **Komitet Centralny w Warszawie przy Zarz. Gł. PCK oraz Zarządy Wojewódzkie przy Zarządach PCK**, które wspólnie z lekarzami rozpracowują zagadnienie. Podobny Komitet powstał z inicjatywy Zarz. Okręgu Gdańskiego PCK.

W programie walki z urazowością wśród dzieci należy postawić na pierwszym planie **zapobieganie** urazom, a na drugim dopiero ich **hospitalizacja i leczenie.**

Profilaktyka dziecięcej ulicznej urazowości może być przeprowadzona przez:

1. **Wychowanie dziecka w domu i szkole (zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwa zabaw na ulicy, umiejętność przechodzenia przez jezdnię, znajomość sygnałów itd.).**

2. **Przez urządzenie szerokiej sieci dziecięcych placów zabaw, ślizgawek, górek śnieżnych itd. Pamiętać o tym muszą nasi urbaniści.**

3. **Przez zapewnienie wszystkich elementów technicznego bezpieczeństwa, przede wszystkim w komunikacji miejskiej (wyraźne oznaczenie miejsc przejść przez jezdnię, większe przestrzeganie przepisów ruchu ulicznego).**

W artykule tym nie mam możliwości wyczerpania tematu, ma on tylko na celu zaostrzenie czujności i zwrócenie większej uwagi na zagadnienie urazowości, bo od koordynacji prac wszystkich zainteresowanych organów, od kontroli wypełnienia postanowień, a przede wszystkim od zainteresowania tą akcją całego społeczeństwa zależeć będą jej rezultaty, a więc zdrowie i bezpieczeństwo dziecka.

Prof. dr med. Alojzy Maciejewski
Kierownik Kliniki Ortopedycznej AMG

Przedszkola w starym Gdańsku

Najmłodsi mieszkańcy zabytkowej dzielnicy naszego miasta uczą się i bawią w nowoczesnym, doskonale wyposażonym przedszkolu przy ul. Ogarnej.

Na zdjęciu: dzieci bawią się na tarasie przedszkola.

Fot. Rydzewski

Przerwa w dostawie wody w Gdyni

Na skutek prowadzenia przeróbek urządzeń elektrycznych, przerwana będzie **dostawa wody w niedzielę 6. bm. od godz. 3 do 15** w następujących dzielnicach Gdyni: Demptowo, Cisowa, Chylonia, Grabówek, Leszczynki, Dz. Leśne, Oksywie, Obłuże, Redłowo, Witomino, M. Kack, Orłowo i częściowo śródmieście.

Tylko 8 przedstawień »Domu lalki« w teatrze w Gdyni

Od 2 do 10 bm. grana jest (tylko 8 razy) w Gdyni znakomita sztuka H. Ibsena pt. „Dom lalki" Nora.

Reżyseria: Z. Karczewski, scenografia: R. Bubiec, choreografia: K. Gruszkówna.

Jest to pierwsze wznowienie sztuki Ibsena w teatrze po wojnie.

MiGAWKi Wybrzeża

Dla kogo?

W ubiegłą niedzielę cała dzieciarnia z Wrzeszcza zebrała się w ogródku jordanowskim przy ul. Wajdeloty na zabawę z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Uciechy i atrakcji było wiele, a że słoneczko przygrzewało nieźle, dzieciom chciało się bardzo pić. Organizatorzy to przewidzieli, instalując bufet PSS. Tylko, że w tym bufecie poza ciemnym i jasnym piwem dla dorosłych, nic nie było do picia dla dzieci. Ani ulubionej limoniady, ani oranżady, ani szampana mlecznego.

Trudno więc powiedzieć, że bufet był urządzony z myślą o dziecku. *(zg)*

Więcej serca dla sercowych

W gmachu Ubezpieczalni przy ul. Wałowej w Gdańsku na I piętrze gwar niesamowity, co chwila padają różne słówka — mniej lub bardziej soczyste. Tłum pacjentów zbity w jedną masę z zaciekawieniem i dosłownie z bólem serca stara się zapoznać z cenną informacją, umieszczoną na drzwiach wejściowych do Zakładu Kardiologicznego.

Na białym arkusiku czytają czerwony napis:

Uwaga! Zakład zdjęć EKG nie wykonuje (do odwołania).

Czy pacjenci, którzy i tak na swoją kolejkę czekają do trzech tygodni, długo jeszcze będą tracić czas, i pieniądze na dojazdy?

Czy w Gdańsku jest tylko jedna aparatura? Czy nie można by chorych kierować do Akademii? *R. K.*

Czy lubicie?

Czy lubicie?

Wątróbkę panierowaną z marchewką i buraczkami (Bar „Robotniczy" w Gdańsku).

Flaki („Kotwica" w Gdyni).

Bryzol wieprzowy „Nadmorska" w Sopocie).

Co gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Nie igra się z miłością" — godz. 19—21.15.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Dom lalki" — godz 19—22.

Zakładowy Dom Kultury ZPG Gdynia — „Niespokojne szczęście" — operetka Milutina godz. 19.30.

Teatr Kameralny — Sopot — „Zabusia" — godz. 19—22

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Wielki balet" — od lat 16 — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Zbuntowane rysunki" — godz. 16, „Tajne akta f-my „Solway" — od lat 14 — godz. 18, 20. „ZMP-owiec" — „Tosca" — od lat 18 — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Celuloza" — od lat 14 — godz. 18, 20. **OLIWA** — „Delfin" — remont.

SOPOT — „Bałtyk" — „Porwanie" — od lat 14 — godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Polonia" — „Nauczyciel tańca" II s. — od lat 16 — godz 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Zaporożec za Dunajem" — od lat 12 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Warszawa" — „Okręty szturmują bastiony" — od lat 12 godz. 16, 18, 20. „Goplana" — „Mściwody z VII b" — od lat 7 — godz. 16, 18, 20 **CHYLONIA** — „Promień" — „Trudna miłość" — od lat 14 — godz. 18, 20 **GRABÓWEK** — „Fala" — „Celuloza" — od lat 12 — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Czuk i Hek" — godz. 17 — „Torpedowiec Nieugięty" — od lat 7 — godz. 19.

WEJHEROWO — „Świt" — „Burza" — od lat 14. **LĘBORK** — „Fregata" — „Kariera w Paryżu" — od lat 14. **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Narzeczona z Turkmenii" — od lat 12. **PUCK** — „Mewa" — „Piątka z ulicy Barskiej" — od lat 12. **JASTARNIA** — „Hel" — „Pieśniarz słonecznych stepów" — od lat 12. **ŁEBA** — „Rybak" — „Śpiewają skowronki" — od lat 14

Przed naradą budowniczych z mieszkańcami Gdańska

W odpowiedzi na ankietę

RAFAŁ WITKOWSKI Z GDYNI w odpowiedzi na ankietę porusza wiele istotnych problemów. Pisze on m. in. o tym, że należałoby przyspieszyć tempo odbudowy Głównego Miasta, jednak nie kosztem jakości. Martwi go również stan niektórych zabytkowych kościołów oraz Młyna Krzyżackiego nad Radunią, które nie są należycie zabezpieczone. Szczególnie wiele uwagi ob. Witkowski poświęca jednak Muzeum. Pisze on:

„Sądzę, że odbudowanie Barbakanu nie wymagałoby wielkich nakładów finansowych (dot. to szczególnie Wieży Więziennej). Pomieszczenia Barbakanu z jego średniowiecznymi narzędziami tortur, należałoby udostępnić zwiedzającym. Byłoby wskazane, aby Muzeum Pomorskie zorganizowało w jego murach swoją filię".

I dalej.

„Pochwalić należy bardzo ciekawą wystawę obrazującą wniosek, czy nie dałoby się w porozumieniu z odpowiednimi władzami centralnymi zorganizować osobnego MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO, na wzór istniejących już w innych miastach. Eksponatów dostarczyłyby prace wykopaliskowe. Chciałbym też wysunąć wniosek pod adresem kierownictwa tych prac, aby udostępniło zwiedzającym w okresie letnim oglądanie eksponatów w miejscu wykopów.

Poza tym jak najbardziej popieram projekt odtworzenia w pierwotnym, oryginalnym stanie zabytkowego DOMU UPHAGENA, również jako filii Muzeum Pomorskiego. Wreszcie należałoby pomyśleć o zorganizowaniu jakiegoś muzeum przyrodniczego".

Dalsze uwagi dotyczą odnowienia wnętrza dworca głównego w Gdańsku i usunięcia sprzed dworca szpetnych straganów. W liście ob. Witkowskiego czytamy również m. in.:

„Jestem zdania, że **należałoby wyposażyć w ZIELEŃ możliwie największe obszary miasta.** Należałoby założyć **GAZONY, KWIETNIKI I PERGOLE w miejscach po usuniętych ruinach, któ[illegible] nie zamierza się już zabudowywać (aż prosi się o to obszerny plac przed hotelem „Orbis").** Część pustych placów po usuniętych ruinach można by przeznaczyć na parkingi samochodów i taksówek, tak jak to zrobiono np. w Poznaniu".

OD RĘKI

Paw bez ogona

Dzięki pomocy państwa ludowego i ofiarności społeczeństwa Wybrzeża, nasz młody ogród zoologiczny w oliwskiej Dolinie Leśnego Młyna wzbogaca się o nowe okazy egzotycznych zwierząt i rozbudowuje w dalszym ciągu.

Ostatnio zwierzostan oliwskiego Zoo powiększył się o nową małpkę „kapeluszową" (dar załogi m/s „Waryński") oraz o 8 ptaki — ryżowce z Indonezji, które przekazała naszemu Zoo rodzina jednego z marynarzy „Gottwalda". Ponadto marynarze z „Waryńskiego" obiecali dostarczyć w niedługim czasie dwa małe tygrysiątka. Nieoficjalna zaś fama głosi, że z Indii jedzie do oliwskiego Zoo mały słoń.

Wszystkie te fakty świadczą niezbicie, że społeczeństwo Wybrzeża bierze żywy udział w organizowaniu naszego ogrodu zoologicznego. Niestety! Nie można tego powiedzieć o pewnych grupach młodzieży szkolnej, która, zwiedzając Zoo, zachowuje się w sposób karygodny; nie tylko dewastuje urządzenia, lecz i dręczy zwierzęta.

Dzikie wrzaski uczniów szkoły nr 12 z Siedlec, którzy pod opieką nauczycielki Barbary Lewandowskiej zwiedzili ostatnio Zoo, płoszyły zwierzęta. W wyczynianiu różnych harców przelicytowała jednak siedlczan młodzież jednej ze szkół gdyńskich. Ci pomysłowi „odkrywcy" rozerwali siatkę w klatce pawia i dorwawszy się do wspaniałego wachlarza, jaki tworzy pawi ogon, wyłamali zeń kilka piór.

Czyż trzeba przypominać, że Zoo jest nie tylko źródłem rozrywki dla zwiedzających, lecz że w pierwszym rzędzie winno ono wychowywać młodzież, uczyć ją miłości dla zwierząt i humanitarnego do nich stosunku. Dzikie wybryki uczniów z gdyńskiej szkoły kompromitują nie tylko młodzież, ale i wychowawców, którzy się nią opiekują.

(jota)

Za najciekawsze uwagi o odbudowie Gdańska

W odpowiedzi na naszą ankietę **„Co sądzicie o odbudowie naszego miasta?", otrzymaliśmy wiele cennych listów.** Opublikowaliśmy tylko kilka z nich, ale wszystkie one stanowią dla naszej redakcji materiał, na którym opierać się będziemy w dalszej pracy. Warto podkreślić, że w ankiecie wzięli udział nie tylko mieszkańcy trójmiasta. Otrzymaliśmy również dwa listy z Poznania: od znanej literatki **Marii Wiehrkiewicz**, która w swej twórczości literackiej poświęciła również sporo miejsca naszemu miastu, i od studenta archeologii **Michała Hesse.**

Nie wątpimy, iż czytelnicy, którzy przysłali listy w odpowiedzi na naszą ankietę, wezmą również udział w dzisiejszej naradzie.

Jednocześnie podajemy **nazwiska autorów dziesięciu najciekawszych listów, którym przesłane zostaną nagrody książkowe: Józef Rymanowicz** — Wrzeszcz, **Zygmunt Kaps** — Gdańsk, **Michał Hesse** — Poznań, **Rafał Witkowski** — Gdynia, **Adam Krauss** — Wrzeszcz, **Janusz Wolski** — Oruni a, **Jan Ławnicki** — Oliwa, **Sławomir Kalembka** — Wrzeszcz (prosimy o podanie dokładnego adresu), **Stefan Zumbach** — Wrzeszcz i **Róża Nosal** — Wrzeszcz (prosimy o podanie dokładnego adresu).

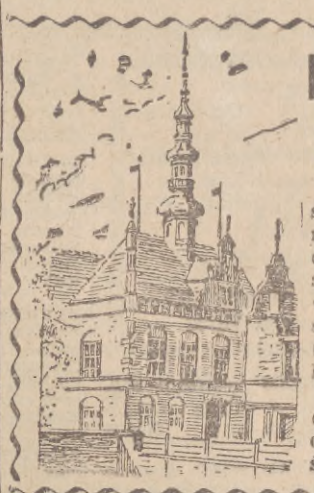

Dziś narada budowniczych z mieszkańcami Gdańska

Dnia 5 czerwca o godz. 16 w historycznych murach Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej odbędzie się narada budowniczych z mieszkańcami Gdańska, zorganizowana w związku z 500-leciem powrotu naszego miasta do Macierzy — przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego" i Komisję Ochrony Zabytków.

W sali Ratusza można dziś oglądać makiety i zdjęcia, ilustrujące odbudowę Gdańska. Po naradzie wyświetlany będzie film o Gdańsku.

W niedzielę start na rowerkach i hulajnogach

Już jutro — wyścigi na rowerkach i hulajnogach dla najmłodszych sportowców trójmiasta Raz jeszcze przypominamy wszystkim, którzy wezmą udział w wyścigach (zarówno tym, którzy nadesłali do naszej redakcji zgłoszenia, jak i tym, którzy tego nie zdążyli uczynić), że mają zgłosić się **jutro (w niedzielę 6 bm.) na miejscu startu:**

W Gdańsku przy Pomniku Czołgisty w Alei Rokossowskiego — o **godz. 9,30.**

W Gdyni na Skwerze Kościuszki — o **godz. 12,30.**

W Sopocie na molo — o godzinie **15,30.**

Zwycięzców w poszczególnych kategoriach czekają nagrody w postaci ilustrowanych książek i paczek ze słodyczami.

15)

— Zdybel się wścieka, żeśmy mu drapnęli bez zezwolenia — powiedział. — Pewnie wisi przy telefonie i skarży się Hornowskiemu. Połączcie się tam z „Pawłem" — dodał zwracając się przez telefon pokładowy do radiotelegrafisty. — Mijamy Pruszków. Wysokość trzysta metrów.

Od tej chwili między samolotem SP-KOG a ziemią zaczęła działać łączność „kluczowa" przy pomocy znaków Morse'a. Ze strony ziemi podjęła ją stacja radiowa „SLP", zwana powszechnie „Pawłem".

Radiotelegrafista nadał pierwszy meldunek:

„SPL, SPL, SP-KOG. Wystartowaliśmy z Okęcia 14.50. Lecimy na wysokości trzystu metrów. Widoczność około trzech kilometrów. Mglisto".

Potem, w miarę jak oddalali się od Warszawy, kolejne meldunki zawierały podobne dane, z tą różnicą, że widoczność pogarszała się ustawicznie, a gdy w połowie drogi pożegnali prowadzącego ich „Pawła" i zgłosili się do stacji poznańskiej — zmalała do tysiąca metrów.

Poznań, uprzedzał, że stan pogody nad tamtejszym lotniskiem jest nie lepszy z powodu niskiego pułapu chmur, i że na trasie do Szczecina pułap sięga zaledwie kilkudziesięciu metrów, lecz o jakieś osiemdziesiąt kilometrów na północny zachód, w okolicach Krzyża, chmur już nie ma. Stamtąd aż do wybrzeża warunki atmosferyczne są dobre.

— No to żyjemy — mruknął Godzicki, gdy radiotelegrafista powtórzył im tę wiadomość.

* * *

SP-KOG wylądował w Poznaniu o 16.10. Normalny dwudziestominutowy postój skrócono mu do połowy, lecz trochę się to przedłużyło z powodu uporu miejscowego kierownika portu, który nie chciał się zgodzić na załadowanie dodatkowego bagażu pierwszego pilota. Godzicki zabierał z Poznania jakiś duży pakunek, utrzymując, że są w nim jego osobiste rzeczy, które musi przewieźć do Szczecina, gdzie się osiedlił na stałe. Kierownik portu upierał się, że załoga może bezpłatnie przewozić tylko to, co jest niezbędne w danym przelocie — jakąś podręczną walizeczkę, nie cały transport, który wygląda na przeprowadzkę, zwłaszcza w połączeniu z dwiema ciężkimi walizami, które Godzicki wziął z sobą z Warszawy.

Po dłuższym sporze Ryszard musiał ustąpić o tyle, że zobowiązał się zapłacić według taryfy za przewóz owego dodatkowego bagażu na odcinku Poznań — Szczecin, jeśli ta sprawa zostałaby rozstrzygnięta na jego niekorzyść przez dyrekcję. Był zniecierpliwiony tą nową zwłoką, zły na kierownika ruchu poznańskiego — tego biurokratę, który tak pedantycznie trzymał się obowiązujących przepisów, i po prostu wściekły na Hornowską, która ustawicznie wtrącała swoje trzy grosze. Kierownik portu, który jej nie znał, przyszedł w końcu do przekonania, że ma do czynienia z żoną Ryszarda. Gdy się z tym mniemaniem zdradził, mówiąc o niej do niego „wasza małżonka", Ryszard aż zaniemówił na chwilę.

— Małżonka? — powtórzył wreszcie. — Czyście oszaleli? To?! To jest pani Hornowska — dokończył z wysiłkiem i natychmiast pojął, że popełnił błąd.

Kierownik spoglądał to na nią, to na niego z nikłym uśmiechem, który wyrażał kolejno zdziwienie, zakłopotanei i kiełkujące podejrzenie. Z pewnością ostatecznie wyciągnął wniosek, że cała ta sprawa musi wyglądać inaczej niż mu ją usiłowano przedstawić. Ale było już późno; samolot powinien jak najprędzej odlecieć jeśli miał przybyć do Szczecina przed zmrokiem, a kwestia opłat została w zasadzie uzgodniona.

Raz jeszcze spojrzał krytycznie na czarnooką kobietę o cienkiej szyi, żółtawej cerze i pretensjonalnych manierach. Przyznał w duchu, że istotnie wygląda raczej na starą pannę niż na żonę przystojnego pilota. Musiała być znacznie starsza od niego; może nawet starsza od Hornowskiego. Była ubrana w granatowe narciarskei spodnie z niedbale wywiniętymi skarpetkami koloru niebieskiej farbki do bielizny, długi barani kożuch, żółty szalik i włóczkową zieloną czapeczkę, spod której wymykały się nieporządnie zaczesane włosy. W jednej ręce trzymała niedomykającą się parasolkę, w drugiej — nylonową siatkę pełną paczek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SMIAŁO i szczerze

Dopiero w Polsce Ludowej

Jesteśmy oboje z żoną już starzy, ale dotychczas zdrowie nam dopisywało, nie korzystaliśmy więc z pomocy lekarskiej od wielu lat. Ale niedawno moja żona zachorowała i została przez lekarza skierowana na operację do szpitala w Sopocie.

Byliśmy bardzo zmartwieni. Skąd wziąć tyle pieniędzy, aby móc opłacić szpital i operację? Jakie jednak było nasze zdumienie i radość, kiedy dowiedzieliśmy się, że nowa uchwała naszego Rządu z 23 marca rb. zwalnia członków spółdzielni produkcyjnych i ich rodziny od opłat za leczenie szpitalne!

Operacja była bardzo ciężka i trudna, lecz dzięki dr Duchniewskiemu, dyrektorowi Szpitala Specjalistycznego w Sopocie, który ją osobiście przeprowadził, udała się doskonale. Również cały personel serdecznie troszczył się o chorą i dzięki temu okres rekonwalescencji był bardzo krótki.

Żona moja po powrocie ze szpitala była wprost zachwycona opieką, jaką ją otaczano — i to przecież za darmo! Pamiętamy z żoną oboje, jak to było z leczeniem przed wojną. Jak się płaciło — taka była opieka. I dlatego jesteśmy wdzięczni władzy ludowej za to wszystko, co nam dała. I możemy tylko wyrazić życzenie, żeby takich lekarzy jak Duchniewski i takich sióstr i pracownic, jak w szpitalu w Sopocie, było jak najwięcej.

Michał Bogacz
członek spółdz. produkc.
„Nowe Życie" w Charbrowie
w pow. lęborskim

W innych ustach

WINNI ZOSTALI UKARANI

Jak nas zawiadamia **Wojewódzki Zarząd Łączności** po przeczytaniu listu pt. „Urzędnik detektyw", całkowitą winę za niewypłacenie sumy zł 45 — z książeczki oszczędnościowej nr 414434-C i nietaktowne zachowanie się w stosunku do klienta ponoszą pracownik Upt. Tolkmicko i naczelnik tegoż urzędu. Za postępowanie takie obaj zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

TAJEMNICA...

Jeżeli komuś potrzebne są sznurowadła, idzie do sklepu, aby je nabyć. Tak też uczynił ob. **Br. R.**, udając się do PDT we Wrzeszczu, gdzie kupił parę czarnych sznurowadeł za zł 1.65. Ponieważ potrzebował kilku par, a cena ta wydała mu się zbyt wygórowana, ob. R. przeszedł jeszcze kilkanaście kroków i wszedł do sklepu Spółdzielni Pracy przy ul. Grunwaldzkiej 68. I o dziwo! Za takie same czarne sznurowadła, identycznej długości i w takim samym gatunku, zapłacił po 75 groszy.

Chcąc rozwikłać tajemnicę tej różnicy cen, obejrzeliśmy sznurowadła wespół z ob. R. i zauważyliśmy, że sznurowadła z PDT różnią się tylko jednym: kolor ich jest nie tyle czarny, ile raczej szaro-siwy. Czyżby za ten defekt barwy płaciło się o tyle drożej?

JUŻ MOŻNA PRAĆ

Prezydium MRN w Gdyni zawiadamia nas, że sprawa piwnicy i zwolnienia pralni przy ul. Waryńskiego 18, poruszona w liście pt. „Pralnia to nie piwnica", została przez administrację domu — to jest MZBM — załatwiona według wytycznych komitetu blokowego.

NIE MA NIEBEZPIECZEŃSTWA

Żelbetowa wiata peronowa na przystanku Gdańsk - Politechnika wykazała pewne odchylenie z pionu na skutek osuwania się gruntu, jednakże nie istnieje groźba zawalenia się — uspakaja **Biuro Rozbudowy DOKP** „Niespokojnego pasażera". — W połowie bm. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 12 przystąpi do robót wzmacniających.

SZKODA KAŻDEGO DRZEWKA

W dniu 27 ub. m. o godz. 21.45 z bramy przy ul. Starowiejskiej 41 w Gdyni wyjechał tyłem samochód ciężarowy nr 70754. Nieuważny kierowca najechał na młode drzewko i złamał je wraz z podporą. W pobliżu nie było milicjanta, toteż kierowca czym prędzej odjechał, unikнąwszy mandatu karnego. Jednakże ob. Marian Urbański, któremu żal się zrobiło zniszczonego drzewka, podał ten fakt do naszej wiadomości.

GDYNIA OTRZYMA NOWE LOKALE

W odpowiedzi na list pt. „I to zaraz, proszę GZG" **Gdyńskie Zakłady Gastronomiczne** zawiadamiają nas, że dla zaspokojenia rosnących potrzeb mieszkańców Gdyni uruchomią jeszcze w tym roku zakład „Rarytas" przy ul. Świętojańskiej i zakład - kawiarnię przy ul. Krasickiego. Oba zakłady będą urządzane według wyższego standartu.

Lokal „Centralna" został gruntownie wyremontowany, a wnętrze zmodernizowane. Lokal ten po remoncie i zmianie personelu oraz ograniczeniu godzin otwarcia do godz. 24 winien stać się reprezentacyjnym lokalem Gdyni. Poza muzyką taneczną odbywać się tam będą występy artystyczne w wykonaniu doborowych zespołów. Przewidziane jest również uruchomienie tarasu pod lipami, na którym raz w tygodniu odbywać się będzie koncert.

Odpowiedzi Redakcji

Małgorzata Drewek, Olszynka. — W tych dniach będziecie już mieli światło. Za usunięcie braków w instalacji nie potrzebujecie nic płacić. Światło zostało wyłączone, gdyż dotychczasowe urządzenie elektryczne Waszego osiedla groziło wypadkiem.

Komitet Blokowy nr 305 w Gdańsku. — Sprawa będzie zbadana i usterki usunięte w najbliższym czasie.

Henryk Wajs, Orłowo. — Roboty na Waszym podwórku będą wykonane do dnia 15 bm.

J. Ch. Orłowo. — Pracownik, będący na etacie pracownika fizycznego, a wykonujący funkcje o charakterze umysłowym, korzysta z wszelkich uprawnień pracownika umysłowego, a więc okres wypowiedzenia powinien wynosić 3 miesiące.

P. Z. Sopot. — Tylko funkcjonariusze, podlegający pragmatyce służbowej, nie mogą bez zezwolenia swej władzy oddawać się poza czynnościami służbowymi innym pracom zarobkowym. Jednakże zakaz ten może obowiązywać pracowników przedsiębiorstw, jeśli prace, prywatnie przez nich wykonywane, uzyskali dzięki uprawnieniom, wynikającym ze stanowiska zajmowanego w swym przedsiębiorstwie. Dla zakazu tego może być w pewnej mierze podstawą przepis art. 9 rozp. o umowie o pracę (zakaz konkurencji).

Józef B. Oliwa. — Pralnia jest koniecznym urządzeniem domowym, tym bardziej, że dom Wasz nie jest skanalizowany.

POD ŚWIATŁO

Kolorowa tragedia

A wszystkiemu winien był deszcz. Zwykły wiosenny deszcz, który padał w ową niedzielę. Deszcz, jak to deszcz — rozpadał się na dobre. Toteż przebiegłszy jakieś 100 metrów dzielących dom od przystanku tramwajowego — zdążyłam zmoknąć do „suchej nitki".

Deszcz majowy — jak to mówią — wyszedłby mi na zdrowie, gdyby nie pantofle. Takie wiosenne, czerwone sandałki na płaskim obcasiku, które produkuje fabryka obuwia w Chełmku. Otóż pantofelki te...

Ale może lepiej będzie, gdy opowiem wszystko po kolei? A więc, dobiegłszy do przystanku, stwierdziłam z przerażeniem, że farba na pantoflach „puściła", zabarwiając na kolor jaskrawo - czerwony moje nowe n y l o n y — prezent imieninowy od męża.

— Co powie na to mój mąż, któremu pierwszy raz od naszego ślubu (tj. od 10 lat) „udało się" kupić coś — jak się sam wyraził — gustownego? Rzeczywiście — rozmyślałam strapiona — nylony miały śliczny, jasny kolor, były w dobrym gatunku i kosztowały... 220 zł.

Zrozpaczona, pełna najgorszych przeczuć wracałam do domu.

Przeczucie mnie nie omyliło. Mąż — zmierzywszy mnie od stóp do głów — błysnął złowieszczo okularami i, załamując desperacko dłonie, krzyknął:

— Że też ty nigdy nie potrafisz uszanować mężowskiego podarunku. Przecież to moja krwawica!

— I moja też — zaszlochałam. — Spójrz tylko na moje stopy. Nawet szczotką ryżową nie odmyję tej czerwieni.

I miałam rację. Farba — źle utrwalona na obuwiu — doskonale utrwaliła się na moich stopach.

* * *

Mąż obraził się na mnie śmiertelnie. Nic nie pomogły tłumaczenia, że nie ma w tym ani krzty mojej winy, że cały wypadek jest wynikiem brakoróbstwa Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku. Fakt pozostał faktem: „nie potrafiłam uszanować" mężowskiego podarunku.

Zet-em

DZIŚ w RADIO

SOBOTA — 5. VI. 54 r.

6.50 — Gimnastyka. 7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Muzyka. 7.48 — Stan pogody. 7.50 — Wiadomości. 7.55 — Muzyka. 8.25 — Serwis CZRM dla rybaków. 8.28 — Muzyka. 10.00 — Muzyka. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Pieśni o wiośnie. 12.25 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Kom. PIHM. 13.10 — PRZEGLĄD PRASY. 13.15 — Koncert orkiestry. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Kom. o stanie wód. 14.10 — Aud. dla klas I — II. 15.25 — Muzyka. 15.40 — Kantata rumuńska. 16.00 — KRONIKA TYGODNIA. 16.15 — Muzyka tan. 17.00 — Aud. dla dzieci. 17.30 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 17.40 — Muzyka tan. 18.05 — Felieton. 18.15 — Wiad. 18.20 — Aud. aktualna. 18.35 — Utwory skrzypcowe. 19.00 — Muzyka 1 akt. 19.25 — Aud. literacka. 19.45 — Muzyka tan. 20.25 — Muzyka. 20.40 — Aud. oświatowa. 21.00 — Aud. literacka. 21.30 — DZIENNIK. 21.45 — Wiad. sportowe. 21.50 — Wietnamskie pieśni ludowe. 22.10 — Felieton. 22.20 — Muzyka tan. 22.50 — „Dla każdego coś miłego". 23.05 — Dziennik rybacki. 23.15 — „Dla każdego coś miłego". 23.55 — OST. WIAD.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Ciężką walkę będą musieli stoczyć nasi koszykarze z Chińczykami

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przybyła do Sopotu chińska sportowa drużyna koszykówki, która zainauguruje na kortach sopockiego Ogniwa turneé po Polsce.

Koszykarze chińscy rozegrają swe pierwsze spotkanie w niedzielę 6 bm. o godz. 17, a przeciwnikiem ich będzie drużyna polskiej Kadry Narodowej, występująca pod firmą reprezentacji Warszawy. Rewanżowe spotkanie tych samych zespołów rozegrane będzie we wtorek 8 bm. o godz. 18, również na sopockich kortach. Dalsze mecze rozegrają koszykarze Chin w **Bydgoszczy, Poznaniu, Łodzi i Warszawie.**

Obecne spotkania będą stanowiły kontynuację przyjaznych stosunków sportowców obu krajów. Właśnie w koszykówce mamy już kilkuletnią tradycję spotkań z naszymi dalekimi przyjaciółmi.

Polacy spotkali się po raz pierwszy z koszykarzami chińskimi na Akademickich Mistrzostwach Świata w 1949 r. w Budapeszcie. **Drużyna nasza przegrała wówczas z Chińczykami 35:40** i uplasowała się w ogólnej klasyfikacji mistrzostw tuż za nimi na 8 miejscu.

W rok później w Pradze spotkały się oba zespoły po raz wtóry z okazji Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów. I wtedy **wygrali Chińczycy 31:28,** zajmując 4 miejsce (Polska była 6). Pierwsze zwycięstwo nad zespołem Chin odnieśli nasi koszykarze w czasie Akademickich Mistrzostw Świata w 1951 r. w Berlinie. **Wygraliśmy wtedy 69:52.** Następnie koszykarze chińscy w drodze powrotnej do kraju rozegrali **4 spotkania w Polsce, wszystkie zakończone wygraną drużyn polskich.**

Mieszkańcy Wybrzeża dobrze na pewno pamiętają występ koszykarzy chińskich, którzy przegrali wtedy po nadzwyczaj zaciętej walce ze Spójnią różnicą 1 punktu: 44:45.

W 1952 r. reprezentacyjna drużyna Polski bawiła na dłuższym turneé w Chinach. **Wszystkie 10 rozegranych z drużynami chińskimi spotkań zakończyły się zwycięstwem Polaków, niektóre jednak po zaciętej walce.**

Obecnie koszykarze chińscy po rozegraniu kilku spotkań na Węgrzech przybyli do Polski. Wyniki, jakie uzyskali Chińczycy na Węgrzech (4 przegrane i 1 wygrana) oraz poziom, jaki tam nasi chińscy przyjaciele zademonstrowali, **pozwala przypuszczać, że Polacy nie będą mieli ze swymi gośćmi łatwego zadania.** Przecież Węgrzy zaliczają się obecnie do czołówki europejskiej, o czym świadczy najlepiej zajęcie ostatnio przez nich drugiego miejsca na turnieju w Mediolanie, za **ZSRR,** a przed **CSR, Francją, Włochami i Belgią.**

Koszykówka zalicza się w Chinach do najpopularniejszych sportów. Na spotkania krajowych zespołów przybywa niejednokrotnie kilkanaście, a czasem i kilkadziesiąt tysięcy widzów. Mając tak olbrzymią popularność, duże zaplecze i opiekę ludowego państwa, koszykówka poczyniła w Chinach w ciągu ostatnich lat wielkie postępy.

Nie chcemy być złymi „prorokami", ale zawodnicy nasi nie powinni się specjalnie zdziwić, jeśli goście zaskoczą ich swym dużo wyższym zapewne niż 2 lata temu poziomem.

Drużyna chińska to zespół na ogół wyrównany, mający w swym składzie 4 reprezentantów kraju. Są to: **Ju Ban-cie, Fan Cung-ju, U Ci-bin i Pan Si-hoe.**

Przypominamy, że pierwsze spotkanie rozegrają koszykarze chińscy w niedzielę 6 bm. o godz. 17 na kortach Ogniwa w Sopocie.

Budowlani z Gdańska i Opola walczą o mistrzostwo

Po dłuższej przerwie, wypełnionej kilku spotkaniami towarzyskimi, piłkarze gdańskich Budowlanych rozegrają w niedzielę pierwszy na własnym boisku **mecz o mistrzostwo II Ligi. Przeciwnikiem gdańszczan będą Budowlani z Opola.** Goście stanowią zespół dość młody i ambitny, który potrafi płatać figle nawet pewnym faworytom. Zespół gdański ma jednak realne szanse na zdobycie tak cennych w obecnym układzie tabeli 2 punktów.

Spotkanie rozegrane będzie w niedzielę 6 bm. na stadionie Budowlanych o godz. 17.

Zapewnisz sobie regularne dostarczanie gazety zamawiając prenumeratę na poczcie

OBWIESZCZENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowo - Porządkowe w Gdańsku unieważnia przepustki osobowe tymczasowe, uprawniające do wejścia na teren portu Gdańsk-Nowy Port z roku 1953, oznaczone Nr Nr:
26730, 26737, 26739, 26742, 26764, 26766, 26767, 26769, 39547, 39548, 39549, 39550, 39551, 39552, 39553, 39554, 29555, 39556, 39557, 39558, 39559, 39560, 39561. 1088-K

4-letnie Technikum Przetwórstwa Rybnego w Sopocie (ul. Wejherowska 1) przygotowuje techników dla przemysłu rybnego i spożywczego. Przy szkole jest internat. Niezamożni otrzymują stypendium. Zapisy do kl. I przyjmuje kancelaria szkoły do dnia 28. 6. w godz. od 10 — 14. 1083-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Głównego księgowego przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy „Metalowiec", Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Chrobrego 5. 1064-K

Kasjer z dniem 1 lipca 54 r. potrzebny. Gminna Kasa Spółdzielcza w Pucku. 1065-K

6 tokarzy, 2 wytaczarzy zatrudni od zaraz Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewnia we Wrzeszczu. Warunki do omówienia na miejscu, po uzyskaniu skierowania w Urzędzie Zatrudnienia.

2 maszynistek ze znajomością języka niemieckiego poszukuje natychmiast na prace dorywcze na okres 3 miesięcy Spedrapid, Gdynia - Port. Zgłoszenia: Spedrapid, Gdynia, Rotterdamska 3. 1075-K

Wykwalifikowana siła do sklepu tekstylnego (znajomość metrażu) potrzebna. Zgłaszać PSS, Oddział Przemysłowy. Gdynia, Abrahama 16.

2 magazynierów zbożowo - mącznych poszukuje od zaraz Zespół Młynów w Sopocie, ul. 3-go Maja Nr 55. 1084-K

Inżyniera chemii wzgl. **technika** zatrudni od zaraz Fabryka Wyrobów Gumowych w Łapinie, telef. Kolbudy 9. Warunki do omówienia na miejscu. 1085-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM parcelę 530 m² w Gdyni. Wiadomość: Kaczmarek, Gdynia, Warszawska 4. 1882-P

GOSPODARSTWO 22 mórg, dom murowany piętrowy (wolny), stajnia, stodoła (65.000) sprzeda Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6.

PARCELA 800 m² pod dom jednorodzinny (15 min. od centrum Gdyni) pilnie sprzedam. Cena 35.000. Jaśkowiak, Gdynia 1, poste - restante. 1932-P

KUPNO

KUPIĘ rower damski, dobrej marki. Oliwa, Derdowskiego 14 (dzwonić 2 razy).

GDYŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE
urządzają w odnowionych salach
Restauracji „CENTRALNA" przy ul. Starowiejskiej 1
w dniu 5. VI. 54 r. od godz. 20-tej do rana:
WIELKĄ ZABAWĘ WIOSENNĄ
Czysty zysk przeznacza się na Ogród Zoologiczny w Oliwie.
Bufet obfity — Doborowa orkiestra
Wstęp 10 zł — Konsumcja 20 zł
1087-K

PO KAPITALNYM REMONCIE
Restauracja »Centralna«
W NOWEJ SZACIE
Codziennie KONCERT - DANCING
od godz. 19-tej.
Kuchnia wyborowa
1086-K

BIURKO używane kupię (długość: 1,70). Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „Biurko".

KUPIĘ domek z morgą ogrodu na Wybrzeżu. Zgłoszenia kierować: Wałdoch Edmund, Głodowo, pow. Kościerzyna. 1917-P

REJONOWE Biuro Handlowe CPLiA sekcja Skupu w Gdyni, ul. Świętojańska 61 zakupuje przędzę wełnianą, srebro, bursztyn, gotowe wyroby od artystów plastyków i chałupników — bursztyn i srebro kupują również sklepy CPLiA. 1025-K

SPRZEDAŻ

FISHARMONIĘ 3 oktawy, 3 registry, miły ton sprzedadzą za 1700 zł Siostry Elżbietanki, Gdańsk, 3 Maja 5. 3625-G

SPRZEDAM warsztat blacharski. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „3634". 3634-G

PAPUGĘ, wielkości gołębia, seledynowa z czerwonym dziobem, kanarki, papużki sprzedam. Sopot, Książąt Pomorskich 1. 3719-G

SPRZEDAM maszynkę do podnoszenia oczek, Gdynia, Bema 4—3. 3722-G

SPRZEDAM wagę marki „Tacho", rower „Wanderer". Wiadomość: Orunia — Podmiejska 16/9. 3733-G

RADIO „Skantic" 5-lampowe, 5-zakresowe sprzedam. Tel. 25-13, od godz. 20—21.

MOTOCYKL Zündapp 600, stan idealny z przyczepką lub bez, zamienię na Jawę 350 lub sprzedam tel. 11-79.

MASZYNĘ do szycia gabinetową w dobrym stanie „Pfaff" sprzedam. Sopot — Kolejowa 2/4. 3707-G

SPRZEDAM nowy zielony koc, 100 proc. wełny, Gdynia, I Armii WP 27 — 3.

SPRZEDAM cegłę rozbiórkową, Gdynia - Grabówek — ul. Niemojewskiego Nr 99, Wojciechowski Fr. 1939-P

SPRZEDAM motocykl przyczepką. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „Motocykl". 3756-G

SPRZEDAM motocykl SHL Gdańsk - Orunia, Sandomierska 12 m. 1. 3746-G

SPRZEDAM wózek spacerowy bliźniaczy, wzór czeski. Gdańsk, Dylinki 3/5.

SPRZEDAM motocykl — „Puch" 250 na chodzie w ramie Zündappowskiej 500 cm — względnie samą ramę, stan bardzo dobry. — Dzwonić 351-16 do godz. 15.

SPRZEDAM miodarkę 1 ulowe i używane, systemu Zadana, Elbląg, Urocza 7.

SPRZEDAM kuchenkę elektryczną z piekarnikiem. — Wrzeszcz, Matki Polki 14/2.

PSA doga maści tygrys — sprzedam. Gdynia - Obłuże, Bosmańska 128. 1925-P

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe z kuchnią w Olsztynku na podobne lub mniejsze w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „Stanisław". 3689-G

BRAT z siostrą, studenci, poszukują oddzielnego pokoju w trójmieście, Oliwa — Majkowskiego 8 m. 7.

ZAMIENIĘ czteropokojowe mieszkanie z ogródkiem w Kwidzynie na mieszkanie w trójmieście, Orunia, Sandomierska 10/II Olida Jan.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienką, służbówką w centrum Gdyni na 3 pokoje w Gdyni, Sopocie. Warunki do omówienia. — Wrzeszcz, Glinki 6/1 (koło Zajezdni). 1921-P

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w centrum Sopotu na podobne w trójmieście. Baranowska Marta, Sopot, Pułaskiego 4/2. 1922-P

ZAMIENIĘ 3 małe pokoje z kuchnią, wygodami dużym ogrodem na 3 duże lub 4 pokoje z kuchnią tylko w Sopocie. Wiadomość: Sopot, Małopolska 9 piętro (blisko przystanku Kamienny Potok). 1923-P

ZAMIENIĘ 2 małe pokoje z kuchnią samodzielne w Sopocie (możność trzymania inwentarza) na 2 małe z kuchnią w śródmieściu Sopotu, Sopot, Stalina 876 — Kowalczyk. 3698-G

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, wygodami, ogródkiem we Wrzeszczu na trzypokojowe w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „3703". 3703-G

MIESZKANIE dwupokojowe przy Waryńskiego w Gdyni oraz jednopokojowe przy Słupeckiej zamienię na trzypokojowe. Biuro Gdynia — Sieroszewskiego 6. 1945-P

MIESZKANIE dwupokojowe przy Okrzei w Gdyni oraz kawalerkę przy Pomorskiej zamienię na trzypokojowe. Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6. 1944-P

2 POKOJE z kuchnią Wzgórze Nowotki **zamienię na samodzielną kawalerkę z wygodami i pokój kawalerski** w Gdyni. Oferty Gdynia — poste - restante Zielińska.

ZAMIENIĘ pokój ze służbówką, używalność kuchni, łazienki **Gdynia, Wzgórze** Nowotki — **na podobne lub** dwa małe pokoiki bez kuchni. Oferty Gdynia—poste-restante Bogusz. 1941-P

ODSTĄPIĘ ładny, słoneczny pokój na lato od 15 czerwca. Wiadomość: Gdynia, Kopernika 17/5. 1940-P

POKÓJ umeblowany wynajmę samotnej osobie. — Wrzeszcz, Grażyny 1/16.

NA m-c lipiec 54 r. odstąpię dwa pokoje z kuchnią w Nowym Porcie, Gronkiewicza 16/12. 3736-G

POSZUKUJĘ pokoju samodzielnego umeblowanego lub nie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „3755". 3755-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, wygodami w centrum Wrzeszcza na podobne 2—3 pokoje we Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie, Gdyni. Wiadomość: Zakładowski, Wrzeszcz, Grunwaldzka 168 godz. 8 — 11 i 14 — 16. 3743-G

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią w Słupsku na głównej ulicy II piętro na 2 pokoje w trójmieście. Wiadomość: tel. 346-95 w godz. od 8 — 15. 3750-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Nowym Porcie, Marynarki 24/2 na 2 pokoje z kuchnią w Nowym Porcie, Wrzeszczu. Warunki do omówienia. 3734-G

DWA pokoje z kuchnią wygodami (parter) blisko Akademii Medycznej zamienię na pokój z kuchnią we Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „3745". 3745-G

POKÓJ umeblowany z używalnością kuchni w Sopocie wczasowiczom odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „Wyścigi". 3776-G

MIESZKANIE dwupokojowe samodzielne w Gdańsku zamienię na dwupokojowe w Gdyni. Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6. 1947-P

ZAMIENIĘ pokój 20 m z balkonem, używalnością kuchni i wygód na większe względnie takie same w trójmieście. Sopot, Gwardii Ludowej 6 a m. 6. 1952-P

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią łazienką w Tczewie na podobne w trójmieście. Warunki do omówienia. Wrzeszcz — Bolesława Chrobrego 56/2.

PRACA

CZELADNIK i uczeń krawiecki potrzebni od zaraz. Stawicki M., Gdynia, Świętojańska 23 — 4. 1938-P

ZGUBY

SKRADZIONO przepustkę portową, stałą nr 01285 na nazwisko Reinke Józef, Reda, Poniatowskiego 2.

ZGUBIONO kartę rybacką Nr 000394 oraz zaświadczenie zdania dowodu osobistego, zaświadczenie zdania książeczki wojskowej na nazwisko Szomborg Kazimierz, Władysławowo.

MARSZAŁKOWSKI Edmund, Oliwa, ul. Dr Miraua 4/2 zgubił kartę meldunkową. 3741-G

BIURO Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku unieważnia przepustki tymczasowe Nr 84 i 23099, wystawione przez Zarząd Portu Gdańsk. 3742-G

KRZYŻYŃSKI Ludwik — Gdańsk, Łąkowa 51 zgubił prawo jazdy III A z wkładką A, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty, świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej, dyplom czeladniczy. 3751-G

ZAGUBIONO przydział na mieszkanie na nazwisko Sarol Czesław, Wrzeszcz — Grunwaldzka 58/1. 3740-G

NAUKA

NAUKA MASZYNOPISANIA, Gd. - Wrzeszcz, ul. Rutkowskiego 47a, codziennie.

ANGIELSKIEGO, niemieckiego wyucza szybko długoletni nauczyciel, Gdynia, Starowiejska 24 a/4. 1924-P

Panu Prof. Dr J. Roszkowskiemu za podjęcie decyzji leczenia operacyjnego matki mojej i za szczęśliwe wykonanie zabiegu operacyjnego pomimo negatywnych w tym względzie opinii składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać — inż. Waldemar Zawadzki. 3758-G

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje [illegible] Wydawnictw Zagranicznych P. P. K. „Ruch", Sekcja Eksportu — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 119, tel. 805-05. — Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 1691 — W-5-10884